

Ewa Grzęda

**Niedopuszczalna „samodenuncjacja”
czy legalny obowiązek informacyjny?
Uwagi na marginesie wyroków
Trybunału Konstytucyjnego z 12 marca 2014 r.
(P 27/13) i 30 września 2015 r. (K 3/13)**

Począwszy od 2013 r. Trybunał Konstytucyjny aż dwukrotnie¹ pochylił się nad kwestią zgodności z Konstytucją RP² szczególnego przepisu zawartego w Kodeksie wykroczeń³, penalizującego sytuacje, w których właściciel lub posiadacz pojazdu wezwany przez uprawniony organ do wskazania osoby, której powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, nie czyni temu obowiązkowi zadość. Artykuł 96 § 3 k.w.⁴, o którym mowa będzie w niniejszym opracowaniu⁵, budzi fundamentalne wątpliwości w zakresie dopuszczalności ingerencji państwa w życie prywatne swoich obywateli oraz ram prawa do obrony przysługującego osobie, której odpowiedzialność karna jest lub potencjalnie może być ustalana.

¹ Zob. wyrok TK z 12 III 2014 r., P 27/13, Dz.U. 2014, poz. 375; wyrok TK z 30 IX 2015 r., K 3/13, Dz.U. 2015, poz. 1557.

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 IV 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm., dalej: „Konstytucja RP”, „Konstytucja”.

³ Zob. ustawa z dn. 20 V 1971 r. – Kodeks wykroczeń, Dz.U. 2013, poz. 482, tekst jedn. ze zm., dalej: „Kodeks wykroczeń”, „k.w.”.

⁴ „Tej samej karze [tj. karze grzywny – dop. mój, E.G.] podlega, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie”.

⁵ Powyższe ujęcie tematu niniejszego opracowania ma charakter wysoce prowokacyjny, z uwagi na stwierdzenie Trybunału Konstytucyjnego, że termin „denuncjacja” odnosi się do tajnej kolaboracji z okupantami podczas II wojny światowej lub z komunistyczną policją polityczną. Jakkolwiek wskazać należy, że pojęcie to, sięgające rodowodem starożytności, oznaczało dawniej także wezwanie kogoś do sądu (łac. *denuntio*).

Na gruncie sprawy rozpoznawanej pod sygn. P 27/13 Trybunał Konstytucyjny udzielił następującej odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, zadane na kanwie typowej sytuacji, w której właściciel lub posiadacz nie wskazał osoby, której powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, czym zaktualizował normę sankcjonującą wysłowioną w art. 96 § 3 k.w.:

Art. 96 § 3 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2013 r., poz. 482, ze zm.) jest zgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Natomiast w wyroku o sygn. K 3/13 Trybunał, rozpoznając wniosek Prokuratora Generalnego, stwierdził:

Art. 96 § 3 w związku z art. 92 § 1, art. 92a i art. 88 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń [...] w związku z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym [...] w związku z art. 41 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia [...] oraz w związku z art. 183 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego [...] w zakresie, w jakim – po ujawnieniu przy użyciu rejestrującego urządzenia technicznego przekroczenia przez niezidentyfikowanego kierującego pojazdem dopuszczalnej prędkości, niezastosowania się przez takiego kierującego do znaku lub sygnału drogowego bądź prowadzenia nieoświetlonego pojazdu – przewidują ciążący na właścicielu lub posiadaczu tego pojazdu obowiązek wskazania, na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, pod rygorem odpowiedzialności wykroczeniowej, bez możliwości uchylenia się od tego obowiązku w razie powierzenia pojazdu osobie najbliższej, kiedy ta dopuściła się wykroczenia, są zgodne z:

- a) art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- b) art. 42 ust. 3 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji,
- c) art. 47 w związku z art. 18, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 71 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

Już na początku niniejszego opracowania trzeba zaznaczyć, iż jego celem nie jest wyłącznie krytyczna analiza wskazanych wyroków, ale także wskazanie pewnych rudymenarnych kwestii dotyczących przyznanych oskarżonemu gwarancji procesowych – na czele z prawem do obrony – jak również podstaw do kryminalizowania określonych kategorii zachowań.

Artykuł 96 § 3 k.w. ma ugruntowane miejsce w systemie prawa. Jak słusznie zauważył Trybunał Konstytucyjny (P 27/13), istnienie obowiązku

udzielenia informacji o osobie prowadzącej pojazd w określonym czasie nie jest niczym nowym. Odpowiednik art. 78 ust. 4 ustawy z dn. 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym⁶ został wprowadzony już przez art. 60 ust. 3 (później art. 61 ust. 3) ustawy z dn. 1 lutego 1983 r. – Prawo o ruchu drogowym⁷. Problematyczna była jedynie kwestia podstawy prawnej zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności właściciela lub posiadacza pojazdu mechanicznego, który wbrew żądaniu organu nie wskazuje osoby, której powierzył do prowadzenia ów pojazd. Jako konkurujące podstawy wskazywane były⁸ art. 65 § 2 k.w.⁹ lub art. 97 k.w.¹⁰ Wątpliwości narastające na tle tegoż obowiązku, obwarowanego sankcją wykroczeniową, zostały jak dotąd najpełniej uzewnętrznione na kanwie postępowania w sprawie prowadzonej pod sygn. P 27/13¹¹. Należy jednak rozważyć, czy w judykacie tym wątpliwości te zostały w równie pełny sposób rozwiane.

Prokurator Generalny oraz Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucili ustawodawcy, że właściciel lub posiadacz pojazdu, do którego zostało skierowane żądanie, by wskazał osobę, której powierzył do kierowania lub używania pojazdu, zostaje uwikłany w swoistą „pułapkę” normatywną, prowadzącą niemal w każdym układzie sytuacyjnym do wywołania ujemnych konsekwencji po stronie osoby wezwanej do udzielenia informacji. Jak zauważa Rzecznik Praw Obywatelskich:

⁶ Dz.U. 1997, nr 98, poz. 602, dalej: „Prawo o ruchu drogowym”, „p.r.d.”. Przepis ten głosi: „Właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec”.

⁷ Dz.U. 1992, nr 11, poz. 41 ze zm.

⁸ Zob. uzasadnienie do wyroku TK z 12 III 2014 r., P 27/13, OTK-A 2014, nr 3, poz. 30 i literaturę tam powołaną.

⁹ Przepis głosi: „Tej samej karze podlega, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do okoliczności wymienionych w § 1”.

¹⁰ Przepis głosi: „Uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu lub przepisom wydany na jej podstawie, podlega karze grzywny do 3000 złotych albo karze nagany”.

¹¹ Trzeba zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 30 IX 2015 r., K 3/13, OTK-A 2015, nr 8, poz. 125 powołuje się w znakomitej większości przypadków na argumenty zawarte w wyroku P 27/13, uznając je za własne, i dlatego też w niniejszym opracowaniu zagadnienia poruszane w obu orzeczeniach będą rozpatrywane łącznie, bez wskazywania, w którym z wyroków znalazło się dane stwierdzenie.

Właściciel pojazdu, w sytuacji, kiedy nie jest w stanie wskazać, kto kierował pojazdem będącym jego własnością (współwłasnością) w czasie popełnienia wykroczenia, nie ma żadnej alternatywy, by uniknąć odpowiedzialności w postępowaniu represyjnym: albo przyjmie mandat za popełnione wykroczenie, albo poniesie odpowiedzialność w postępowaniu represyjnym za niewskazanie osoby kierującej pojazdem. Odmowa przyjęcia mandatu spowoduje natomiast skierowanie do sądu wniosku o jego ukaranie, co również przyniesie dolegliwości. Sytuacja taka jest nie do pogodzenia ze standardami państwa prawa wyrażonymi w art. 2 Konstytucji RP oraz z mającą źródło w tym artykule Konstytucji zasadą zaufania obywateli do państwa¹².

Trybunał Konstytucyjny podzielił zastrzeżenia, jakie względem konstatacji Rzecznika Praw Obywatelskich zgłosił marszałek Sejmu. Wskazał, że obowiązek z art. 78 ust. 4 prawa o ruchu drogowym nie aktualizuje się w sytuacji, w której pojazd został użyty wbrew woli i wiedzy jego właściciela lub posiadacza przez nieznaną osobę, czemu ów właściciel lub posiadacz nie mógł zapobiec, co wymaga rzecz jasna udowodnienia. Nadto warunki te muszą zostać spełnione łącznie¹³. Właściciel (lub posiadacz) nie może jednak zachować milczenia w wypadku, gdy chce chronić osobę najbliższą (art. 183 § 1 k.p.k.)¹⁴ lub pozostającą w szczególnie bliskim stosunku osobistym (art. 185 k.p.k.). Trybunał wskazał, że pogląd ten znalazł już akceptację w judykaturze¹⁵. Marszałek Sejmu zauważył również (co zaaprobował Trybunał), że właściciel lub posiadacz pojazdu może także nie wskazać siebie jako sprawcy wykroczenia (wynika to z uprawnień zawartego w art. 74 § 1 k.p.k.), co mieści się w jego prawie do obrony. Cytując projekt informacji ze stycznia 2014 r. autorstwa Najwyższej Izby Kontroli¹⁶,

¹² Wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich z dn. 30 XI 2012 r., s. 6 oraz z dn. 1 XII 2012 r., s. 6, < <http://www.sprawy-generalne.brpo.gov.pl/pdf/2012/09/712996/1686231.pdf> >.

¹³ Zob. cytowane w uzasadnieniu wyroku TK, P 27/13 postanowienie SO w Białymstoku z 26 IX 2012 r., VIII Kz 444/12, LEX nr 1294031.

¹⁴ Ustawa z dn. 6 VI 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1997, nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: „Kodeks postępowania karnego”, „k.p.k.”.

¹⁵ Zob. np. uchwała z dn. 30 XI 2004 r., I KZP 26/04, OSNKW 2004, nr 11-12, poz. 102. Zob. także uzasadnienie projektu ustawy z dn. 21 XII 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego i Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2510, Sejm III kadencji, s. 169, w którym zostało wskazane, że „inflacja wykroczeń w polskim prawie, jak i ich niewspółmierność w stosunku do przestępstw, o które toczy się proces karny, przemawia silnie za [...] ograniczeniem prawa świadka do odmowy odpowiedzi na pytanie”.

¹⁶ Zob. informacja o wynikach kontroli instalowania i wykorzystania przez Inspekcję Transportu Drogowego stacjonarnych i mobilnych urządzeń do pomiaru i rejestra-

Trybunał Konstytucyjny zauważa ponadto: „Zawsze zatem w postępowaniu wykroczeniowym konieczne jest udowodnienie właścicielowi lub posiadaczowi pojazdu, że celowo wprowadził w błąd organy państwa w sytuacji, gdy mimo wezwania nie wskazał kierującego pojazdem”. Zdaniem Trybunału przypadki nieumyślnego lub niezawinionego niewskazania osoby, której został powierzony pojazd, pozostaną bezkarne.

W świetle tak zrekonstruowanego przez Trybunał Konstytucyjny faktycznie obowiązującego stanu normatywnego rzeczywiście nie sposób podzielić wątpliwości żywionej przez pytający Sąd Rejonowy, jakoby właściciel lub posiadacz pojazdu miał „bezwzględny obowiązek (przepisy nie przewidują żadnych wyjątków) zadenuncjować na żądanie uprawnionych organów [...] kto w danym miejscu i czasie prowadził pojazd”¹⁷. Na tak postawione pytanie prawne odpowiedź istotnie nie mogła być inna. Istnieje jednak szereg innych wątpliwości, zasygnalizowanych także przez podmioty opiniujące w sprawie, którym Trybunał Konstytucyjny nie poświęcił uwagi, wydając analizowany judykat.

Badając dopuszczalność zadanego pytania prawnego, Trybunał zauważył, że powołany w postawie pytania art. 42 ust. 1 Konstytucji RP nie jest adekwatnym wzorcem kontroli konstytucyjności, a to z uwagi na fakt, że pytający sąd zarzucił art. 96 § 3 k.w. nieproporcjonalną restrykcyjność, nie zaś pogwałcenie zasady *nullum crimen (nulla poena) sine lege poenali anteriori*.

W toku postępowania przed sądem konstytucyjnym formalne reguły normujące proces badania zgodności aktu prawnego z Konstytucją uniemożliwiają niekiedy merytoryczną odpowiedź na pytanie, nawet jeżeli istnieją obiektywne przesłanki skłaniające do refleksji nad danym problemem. W niniejszej sprawie powołanie art. 42 ust. 1 Konstytucji wydaje się o tyle zasadne, o ile przyjąć można, że art. 96 § 3 k.w. nie czyni zadość wymaganiom stawianym przepisowi, który pozwala na przypisanie innemu podmiotowi odpowiedzialności o charakterze karnym¹⁸. Nie można bowiem uciec

cji wykroczeń drogowych, KPB-4110-01-01/2013, nr ewid. 6/2014/R/13/001/KPB, < <https://www.nik.gov.pl/plik/id,6576,vp,8360.pdf> >.

¹⁷ Postanowienie SR Lublin-Zachód z 22 V 2013 r., W 1733/12, < http://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/dok?dok=F-667030678%2FP_27_13_sp_2013_05_22_ADO.pdf >.

¹⁸ Jak zauważa Prokurator Generalny w opinii do sprawy P 27/13, < http://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/dok?dok=F-896216153%2FP_27_13_pg_2013_09_26_ADO.pdf >: „Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał w swym orzecznictwie, że konstytucyjne pojęcie «odpowiedzialności karnej» (zawarte w art. 42 Konstytucji RP) ma szersze znaczenie od tego, jakie przyjmuje Kodeks karny. Ustawowe znaczenie pojęcia «odpowiedzialność karna» nie może rzutować na treść tego samego pojęcia użytego w Konstytucji RP. [...] Z tego względu należy przyjąć, że zakres stosowania art. 42 ust. 1

od pytania: czy norma wysławiana przez art. 96 § 3 k.w. mieści się w ogóle w obszarze norm represyjnych?

W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że fakt występowania w systemie prawa wykroczeń sytuacji, w której właściciel lub posiadacz rzeczy był pociągany do odpowiedzialności (na podstawie art. 65 § 2 lub art. 97 k.w.) za brak posłuchu normie zakodowanej w art. 78 ust. 4 prawa o ruchu drogowym, nie może stanowić samodzielnego argumentu na rzecz konstytucyjności art. 96 § 3 k.w. Istnienie utrwalonego stanu rzeczy przez długi czas nie legalizuje samo przez się ewentualnych uchybień względem ustawy zasadniczej.

Odpowiedzialność z analizowanego przepisu ma autonomiczny charakter i wiąże się z czynnością wykonawczą polegającą na niewskazaniu osoby, której w określonym czasie został powierzony do kierowania lub używania pojazd. Czynność ta jest w swej istocie tożsama z tą, która została określona w art. 65 § 2 k.w., jednakże oba przepisy są umieszczone w różnych rozdziałach Kodeksu wykroczeń, mających za zadanie chronić odmienne jakościowo dobra prawne. Artykuł 65 § 2 k.w. znajduje się w rozdziale IX, który poświęcony jest wykroczeniom przeciwko instytucjom państwowym, samorządowym i społecznym, art. 96 § 3 k.w. zaś – w rozdziale XI zatytułowanym: „Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji”. A zatem poprzez niewskazanie osoby, której powierzono do kierowania lub używania pojazd, sprawca nie godzi w prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych *etc.*, lecz w pierwszej kolejności w porządek w komunikacji, jak również stan bezpieczeństwa w tej szczególnej sferze życia¹⁹. Dostrzega to sam Trybunał Konstytucyjny, przytaczając uzasadnie-

Konstytucji RP obejmuje nie tylko odpowiedzialność karną w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc odpowiedzialność za przestępstwa, ale również inne formy odpowiedzialności prawnej związanej z wymierzaniem kar wobec jednostki [...]. Pojęciem „odpowiedzialność karna” jest więc oczywiście objęty reżim określony w Kodeksie karnym, Kodeksie karnym skarbowym w zakresie przestępstw skarbowych oraz w innych ustawach przewidujących odpowiedzialność za przestępstwa, ale również – co najmniej w Kodeksie wykroczeń, Kodeksie karnym skarbowym w zakresie wykroczeń skarbowych oraz w innych ustawach przewidujących odpowiedzialność za wykroczenia.

¹⁹ W zakresie istnienia takich zbiorowych dóbr prawnych, jak np. bezpieczeństwo w komunikacji, na gruncie Kodeksu karnego krytycznie wypowiedział się np. G. Bogdan, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Kraków 2008, s. 409–410, utrzymując, że dobrami prawnymi, które rzeczywiście podlegają ochronie w rozdziałach tak zatytułowanych, są w istocie dobra prawne o charakterze jednostkowym – w tym przypadku życie, zdrowie ludzkie lub mienie.

nie projektu ustawy z dn. 29 października 2010 r.²⁰ i powtarzając w ślad za ustawodawcą, że celem wprowadzenia art. 96 § 3 k.w. było ograniczenie liczby wypadków drogowych w Polsce i ich ofiar w wyniku wprowadzenia efektywnego systemu automatycznej kontroli pojazdów. W innym miejscu, powołując się na stanowisko Marszałka Sejmu oraz potwierdzając stanowisko zawarte we wcześniejszym orzecznictwie (wyrok o sygn. K 23/99), Trybunał wskazuje:

Brak karnoprawnego zabezpieczenia art. 78 ust. 4 p.r.d. prowadziłyby do tego, że obowiązek wskazania, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, byłby powszechnie ignorowany, stając się martwą literą prawa. W konsekwencji ustalanie sprawców przestępstw i wykroczeń drogowych w wielu przypadkach byłoby w ogóle niemożliwe, a efekt zapobiegawczy i wymuszający przestrzeganie przepisów o bezpieczeństwie w ruchu drogowym z użyciem radarów praktycznie żaden²¹.

Stwierdzić zatem trzeba, że art. 96 § 3 k.w. to instrument mający na celu przymuszenie adresata do określonego zachowania pożądanego przez prawo. Tym samym regulacja zawarta w art. 96 § 3 k.w. nie wyróżnia się typowym dla prawa karnego sposobem oddziaływania na osobę. Jej przeznaczeniem nie jest bowiem wymierzenie osobie fizycznej dolegliwości stanowiącej wyłącznie czystą represję, a jedynie reakcja na wystąpienie pewnego stanu niezgodności z prawem²². Biorąc pod uwagę usytuowanie art. 96 § 3 k.w. oraz historyczne uzasadnienie wprowadzenia tego przepisu do systemu prawa, należy stwierdzić, że spełnia on funkcję zabezpieczającą, prewencyjną i ochronną, lecz raczej nie represyjną.

Nadto można pokusić się o stwierdzenie, że dopasowywanie sankcji za niewypełnienie obowiązku określonego w art. 78 ust. 4 p.r.d. do reżimu odpowiedzialności karnej, chociażby *sensu largo*, w rzeczywistości okazuje się dość sztuczne i mało praktyczne. Artykuł 78 ust. 5 p.r.d. wskazuje, że w sytuacji, gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest podmiot niebędący osobą fizyczną²³, do udzielenia przedmiotowej informacji jest obowiązana

²⁰ Projekt ustawy z dn. 29 X 2010 r., druk nr 3179, Sejm VI kadencji, s. 11, < <http://ww2.senat.pl/k7/dok/sejm/063/3179.pdf> >. Ustawa z dn. 29 X 2010 r. weszła w życie (z wyjątkiem kilku przepisów) dn. 31 XII 2010 r., Dz.U. 2010, nr 225, poz. 1466 ze zm.

²¹ Uzasadnienie wyroku z 12 III 2014 r., P 27/13, OTK-A 2014, nr 3, poz. 30.

²² Zob. wyrok TK z 31 III 2008 r., SK 75/06, OTK-A 2008, nr 2, poz. 30.

²³ Zgodnie z art. 78 ust. 5 prawa o ruchu drogowym, jeżeli właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest: 1) osoba prawna, 2) jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, 3) jednostka samorządu terytorialnego, 4) spółka kapitałowa w organizacji, 5) podmiot w stanie likwidacji,

osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentowania tego podmiotu na zewnątrz, a w przypadku niewyznaczenia takiej osoby – osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem uprawnionego organu oraz sposobem reprezentacji podmiotu. Tymczasem art. 96 § 3 k.w. mówi wprost o odpowiedzialności właściciela lub posiadacza pojazdu i nie posługuje się ogólną formułą gwaranta, czyli „osoby, na której ciąży obowiązek”, co mogłoby odesłać czytelnika przepisu do normy wysłowionej w art. 78 p.r.d. Kwestią interpretacji jest zatem, czy pod pojęciem „osoba, na której ciąży obowiązek”, w przypadku gdy dany podmiot nie jest osobą fizyczną, mieszczą się jednostki wskazane w art. 78 ust. 5 p.r.d., np. osoba wyznaczona przez uprawniony organ do reprezentowania tego podmiotu na zewnątrz. Z uwagi na fakt, że odpowiedzialności o charakterze wykroczeniowym podlegać mogą wyłącznie osoby fizyczne, nie zaś osoby prawne lub inne jednostki nieposiadające osobowości prawnej, interpretacja taka zdaje się jedyną dopuszczalną. Jednak nawet wówczas wątpliwości musi budzić sytuacja, w której odpowiedzialności o charakterze *de facto* kolektywnym podlegać mają osoby wchodzące w skład organu uprawnionego do reprezentowania podmiotu zbiorowego na zewnątrz. Nie ma natomiast przeciwwskazań do nakładania dolegliwości na podmioty niebędące osobami fizycznymi, np. na osoby prawne w przypadku kar administracyjnych, a to z uwagi na samą konstrukcję tej instytucji²⁴.

Cytując²⁵ przytoczony już poprzednio projekt informacji ze stycznia 2014 r.²⁶ autorstwa Najwyższej Izby Kontroli, Trybunał Konstytucyjny zauważa ponadto:

6) przedsiębiorca niebędący osobą fizyczną, 7) zagraniczna jednostka organizacyjna, do udzielenia przedmiotowej informacji jest obowiązana osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentowania tego podmiotu na zewnątrz, a w przypadku niewyznaczenia takiej osoby – osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem uprawnionego organu oraz sposobem reprezentacji podmiotu.

²⁴ Zob. uzasadnienie wyroku TK z 15 I 2007 r., P 19/06, OTK-A 2007, nr 1, poz. 2, gdzie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że sankcja administracyjna nie jest zindywidualizowana, może być nakładana także na osoby prawne i spełnia przede wszystkim rolę prewencyjną.

²⁵ „Ponadto czynnikiem utrudniającym w tym przypadku dochodzenie odpowiedzialności sprawcy wynika z częstokroć wyrażanej w literaturze przedmiotu oraz judykaturze wykładni art. 96 § 3 Kodeksu Wykroczeń, zgodnie z którą niewskazanie przez właściciela pojazdu podmiotu, któremu powierzył pojazd do kierowania lub używania [w] określonym czasie, może być popełnione wyłącznie umyślnie. Przyjęcie takiej wykładni powoduje, że konieczne staje się udowodnienie właścicielowi pojazdu celowego wprowadzenia w błąd organów państwa, poprzez twierdzenie, że nie potrafi wskazać kierującego pojazdem”.

²⁶ Projekt informacji ze stycznia 2014 r. o wynikach kontroli instalowania i wykorzystania przez Inspekcję Transportu Drogowego stacjonarnych i mobilnych urządzeń do

Zawsze zatem w postępowaniu wykroczeniowym konieczne jest udowodnienie właścicielowi lub posiadaczowi pojazdu, że celowo wprowadził w błąd organy państwa w sytuacji, gdy mimo wezwania nie wskazał kierującego pojazdem.

Z konstatacji tej wynika, jakoby wykroczenia określonego w art. 96 § 3 k.w. można było dopuścić się wyłącznie umyślnie i to z tzw. *dolus directus coloratus*, który przyjąć miałyby w tym wypadku szczególną formę działania w celu wprowadzenia żądającego organu państwowego w błąd co do możliwości wskazania osoby, której pojazd został w określonym czasie powierzony. Wbrew powyższym twierdzeniom doktryna wydaje się zgodna co do tego, że wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. może być popełnione w obu formach strony podmiotowej: albo umyślnie, albo nieumyślnie²⁷. Przepis ten nie zawiera bowiem żadnych znamion, które wskazywać mogłyby na to, że aktualizacja normy sankcjonującej zająć może wyłącznie w przypadku kierunkowego nastawienia sprawcy. Zastosowanie znajdzie tu zatem reguła określona w art. 5 k.w., zgodnie z którą wykroczenie można popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, chyba że ustawa przewiduje odpowiedzialność tylko za wykroczenie umyślne.

Rację ma sędzia Trybunału Konstytucyjnego M. Granat, który w zgłoszonym do wyroku zdaniu odrębnym wskazuje, że analizowane przepisy nie różnicują sytuacji, gdy ktoś chce zataić wiadomości na temat osoby, której powierzył pojazd, od sytuacji, w której nie potrafi sobie przypomnieć tej informacji. Strona podmiotowa czynu z art. 96 § 3 k.w. odnosi się jednak do całokształtu znamion przedmiotowych tego typu, a zatem nieumyślnie

pomiaru i rejestracji wykroczeń drogowych. Zob. informacja o wynikach kontroli instalowania i wykorzystania przez Inspekcję Transportu Drogowego stacjonarnych i mobilnych urządzeń do pomiaru i rejestracji wykroczeń drogowych, KPB-4110-01-01/2013, nr ewid. 6/2014/R/13/001/KPB, < <https://www.nik.gov.pl/plik/id,6576,vp,8360.pdf> >.

²⁷ Pogląd taki prezentuje m.in. R.A. Stefański, w: *Wykroczenia drogowe. Komentarz*, LEX 2011 (wydanie elektroniczne): „Wykroczenia z art. 96 § 1–3 k.w. mogą być popełnione umyślnie lub nieumyślnie, a jedynie w wypadku dopuszczenia przez dyspozytora, osobę, do której obowiązków należą jego czynności, lub kierownika jednostki dysponującej pojazdem do prowadzenia pojazdu przez osobę niemającą wymaganych uprawnień, strona podmiotowa została ograniczona do nieumyślności (art. 96 § 2 k.w.)”; jak również W. Jankowski, w: *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2013 r., s. 484: „Wykroczenie określone w art. 96 § 3 ma charakter indywidualny, a więc może je popełnić jedynie właściciel lub posiadacz pojazdu, zarówno przez działanie (odmowa udzielenia wskazania), jak i zaniechanie działania (brak odpowiedzi na pismo), w sposób umyślny lub nieumyślny, który wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie”.

wypełni te znamiona także osoba, która np. zapomniała o ciąży na niej obowiązku i dlatego też nie wskazała osoby, której powierzony został do kierowania lub używania pojazd. Wszelako zawarte w tym zdaniu odrębnym stwierdzenia idą momentami zbyt daleko. Czyn zabroniony popełniony nieumyślnie na gruncie Kodeksu wykroczeń należy interpretować tak samo, jak ma to miejsce w przypadku Kodeksu karnego. Zgodnie z art. 6 § 2 k.w. wykroczenie nieumyślne zachodzi, jeżeli sprawca, nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Przypisanie sprawcy odpowiedzialności z art. 96 § 3 k.w. w wariancie nieumyślnym zawsze wymaga zatem ustalenia, że sprawca nie wskazał podmiotu, któremu powierzył pojazd, na skutek naruszenia reguł ostrożności, a popełnienie wykroczenia było obiektywnie możliwe do przewidzenia²⁸. Ponadto, co podkreślił także Trybunał Konstytu-

²⁸ Istnieje ugruntowany spór co do tego, jak należy rozumieć sformułowanie „mógł przewidzieć”, które występuje w Kodeksie karnym z 1997 r. Część przedstawicieli doktryny uznała, iż pojęcie to należy interpretować w sposób obiektywny, oderwany od indywidualnych właściwości konkretnego sprawcy czynu, inni zaś opowiedzieli się za rozumieniem subiektywnym, dochodząc dzięki temu do skrajnie odmiennych wniosków w zakresie ustalania wzajemnych relacji zachodzących między formami strony podmiotowej a winą. Pierwszy pogląd reprezentuje np. A. Zoll, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2004, s. 122–123: „Zgodnie z przyjętym założeniem polegającym na rozdzieleniu podmiotowych znamion czynu zabronionego od winy, możliwość przewidzenia popełnienia czynu zabronionego, o której jest mowa w art. 9 § 2, nie odnosi się do indywidualnych możliwości sprawcy wynikających z jego osobowości, wykształcenia, stanu zdrowia itp., lecz jest wyznaczana według możliwości modelowego obywatela o właściwych do wykonywania danej czynności kwalifikacjach i sumiennie traktującego swoje obowiązki oraz dysponującego nadzwyczajnymi informacjami posiadanymi ewentualnie przez sprawcę. Nie będzie popełnieniem czynu zabronionego realizacja przedmiotowych znamion tego czynu w sytuacji, gdy nie jest to normalne następstwo podjętych przez sprawcę czynności”. W zakresie poglądu przeciwnego zob. np. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 64–65: „Twórców tej regulacji odwoływanie się – w wypadku braku normatywnego określenia reguł ostrożności – do standardu postępowania w danej sytuacji tzw. wzorcowego (rozważnego) człowieka jest zbyt ogólnikowe i arbitralne. Nie może więc być podstawą odpowiedzialności, opartej na zasadzie indywidualizacji winy, prowadząc w prostej linii do jej obiektywizacji [...]. Kluczem do przypisania winy nieumyślnej jest ustalenie, że sprawca uświadamiał sobie możliwość popełnienia czynu zabronionego albo popełnienie takiego czynu mógł przewidzieć (art. 9 § 2 *in fine*). Ustalenie możliwości przewidywania powinno być oparte na zindywidualizowanej ocenie możliwości sprawcy (z uwzględnieniem jego osobowości, wiedzy, stanu psychicznego i okoliczności czynu), a nie na wysuwanych przez normatywistów standardzie obiektywnej przewidywalności tzw. modelowego człowieka [...], który co najwyżej może być punktem wyjścia dla dokonywanej oceny”.

tuczny, każdorazowo konieczne jest przypisanie sprawcy wykroczenia winy w chwili czynu, co wynika z art. 1 § 3 k.w. A zatem w razie przesądzenia, że sprawca nie pamięta, komu powierzył pojazd – a to z uwagi na znaczny wpływ czasu oddzielający wystosowane żądanie od interesującego organ okresu, brak ciężącego na właścicielach/posiadaczach obowiązku prowadzenia rejestru użytkowników pojazdu, jak również brak dostępu do fotografii dokumentującej wykroczenie lub jej nieczytelność – niedopuszczalna wydaje się interpretacja prowadząca do nałożenia na obywatela obowiązku niemożliwego do zrealizowania, co prowadzić musi do braku możliwości postawienia takiemu obywatelowi w chwili czynu zarzutu winy, że nie wskazując osoby, której powierzył pojazd, zachował się w sposób sprzeczny z prawem, mimo że mógł dochować posłuchu normie prawnej.

Co istotne, w opisanym przypadku podstawą przypisania prawnokarnej odpowiedzialności nie można uczynić również okresu poprzedzającego samo zaniechanie wskazania osoby, której powierzono pojazd do kierowania lub posiadania. Innymi słowy, nie znajdzie tutaj zastosowania instytucja tzw. zawinienia na przedpolu czynu zabronionego²⁹. W momencie niewskazania, komu został powierzony pojazd mechaniczny, nie można potencjalnemu sprawcy uczynić zarzutu winy, nie sposób od niego wymagać także, by w okresie poprzedzającym ten moment zachował się inaczej (tzn. skrupulatnie rejestrował w pamięci lub ewidencjonował w jakiś materialny sposób, komu w danym dniu i chwili powierzył swój pojazd mechaniczny). Nie budzi wątpliwości, iż nie odnajdziemy w systemie prawnym reguły ostrożnego postępowania, która nakazywałaby przechowywać w pamięci tak szczegółowe dane na wypadek możliwego w przyszłości zapytania ze strony uprawnionych organów. A zatem pomiędzy zaniechaniem, o którym mowa w art. 96 § 3 k.w., a kompleksem zachowań domniemanego sprawcy w przeszłości nie można zbudować powiązania uzasadniającego postawienie mu zarzutu z art. 96 § 3 k.w.

Takie postawienie sprawy może powodować, że regulacja stanie się w praktyce nieskuteczna i nieprzydatna dla celów, które chciał za jej pomocą osiągnąć ustawodawca. Skuteczniejsza wydawałaby się w tym zakresie forma sankcji administracyjnych, o której sam Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się, że sankcje te są stosowane automatycznie, z mocy ustawy, z tytułu winy obiektywnej i nie mają charakteru zindywidualizowanego³⁰.

²⁹ Zob. np. K. Buchała, *Wina czynu a zawinienie na przedpolu czynu zabronionego*, w: *Aktualne problemy prawa karnego i kryminologii*, red. E. Pływaczewski, Białystok 1998, s. 61-86; B. Burkhardt, *Wina odnosząca się do czynu i zawinienie w przedpolu czynu (Vorverschulden)*, „*Studia Prawnicze*” 1988 r., z. 1-2, s. 275-296.

³⁰ Zob. wyrok TK z 18 IV 2000 r., K 23/99, OTK ZU 2000, nr 3, poz. 89.

Kara ta jest rezultatem „zaistnienia stanu niezgodnego z prawem, co sprawia, że ocena stosunku sprawcy do czynu nie mieści się w reżimie odpowiedzialności obiektywnej”³¹. Jak jednak zauważył Trybunał w innym miejscu, ten rodzaj odpowiedzialności „[...] nie jest odpowiedzialnością absolutną [...], naruszający [...] może zwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że uczynił wszystko, czego można było od niego rozsądnie wymagać, aby do naruszenia przepisów nie dopuścić”³².

Formuła sankcji administracyjnej jest także w stanie rozwiązać inny problem zasygnalizowany w zdaniu odrębnym sędziego Biernata, tj. brak przekazania wezwanemu właścicielowi lub posiadaczowi pojazdu wydruku zarejestrowanego obrazu dokumentującego popełnione wykroczenie lub zapoznania go w inny sposób z takim obrazem. W ramach toczącego się postępowania o charakterze administracyjnym obywatel ma zagwarantowany dostęp do danych stanowiących podstawę do wymierzenia sankcji w myśl art. 73 § 1 k.p.a.³³ Zgodnie z tym przepisem strona ma prawo wglądu w akta sprawy, sporządzania z nich notatek, kopii lub odpisów, a prawo to przysługuje również po zakończeniu postępowania. Stanowisko to potwierdza wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 października 1994 r., w którym stwierdza się, że w każdym przypadku, gdy jest niezbędne przeprowadzenie postępowania dowodowego, wyżej wymienione uprawnienia muszą być przestrzegane pod rygorem uchylecia decyzji³⁴.

W przytaczanej już sprawie o sygn. P 19/06 Marszałek Sejmu wyraził pogląd, który koresponduje ze stanowiskiem zaprezentowanym powyżej w sprawie P 27/13: „Kara administracyjna nie jest odpłatą za popełniony czyn, lecz stanowi środek przymusu służący zapewnieniu realizacji zadań administracji [...] nie jest wyłącznie represją za naruszenie prawa, ale w istocie formą zabezpieczenia przed możliwością wystąpienia negatywnych skutków takiego naruszenia prawa”³⁵. Tak jest, jak się wydaje, również w przypadku art. 96 § 3 k.w. – wprowadzenie sankcji za niewskazanie osoby, której pojazd

³¹ Wyrok TK z 15 I 2007 r., P 19/06, OTK-A 2007, nr 1, poz. 2.

³² Wyrok TK z 26 III 2002 r., SK 2/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 15.

³³ Ustawa z dn. 14 VI 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, Dz.U. 1960, nr 30, poz. 168 ze zm., dalej: „k.p.a.”.

³⁴ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 X 1994 r., SA/Wr 1421/94, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1994, z. 4–5, s. 162.

³⁵ Trybunał Konstytucyjny wskazywał też w wielu innych miejscach, że kary administracyjne spełniają odmienne, właściwe sobie funkcje: „[...] nie są odpłatą za popełniony czyn, lecz stanowią środek przymusu służący zapewnieniu realizacji wykonawczo zarządzających zadań administracji”. Zob. np. wyrok TK z 15 I 2007 r., P 19/06, OTK-A 2007, nr 1, poz. 2.

został powierzony do używania lub kierowania, ma za zadanie przymusić podmioty, które są adresatami nakazu określonego w art. 78 ust. 4 prawa o ruchu drogowym, do wypełnienia obowiązku, którego celem jest zwiększenie bezpieczeństwa na drogach i zredukowanie liczby ofiar wypadków w wyniku stosowania automatycznego systemu kontroli pojazdów.

Dlatego też w pełni należy tu podzielić wcześniejsze wywody Trybunału Konstytucyjnego, który na gruncie sprawy zakończonej wyrokiem z 15 stycznia 2007 r. o sygn. P 19/06 skonstatował:

Dlatego też formuła kary administracyjnej, a nie wykroczenia, jest właściwa. Depenalizacja jako ograniczenie stosowania środków karnych w tym wypadku zasługuje na aprobatę, co nie oznacza, że nieprzestrzeganie obowiązków przewidzianych w ustawie może pozostać bez reakcji ze strony państwa.

Jednocześnie jednak Trybunał w dotychczasowym orzecznictwie dostrzega, że:

[...] granica pomiędzy deliktem administracyjnym i będącą jego konsekwencją karą administracyjną a wykroczeniem jest płynna i określenie jej należy do zakresu swobody władzy ustawodawczej³⁶.

Wybór rodzaju sankcji wydaje się zatem dowolny, uzależniony jedynie od aktualnych tendencji w polityce kryminalnej państwa. W orzeczeniu o sygn. P 12/01 Trybunał stwierdza:

Tego rodzaju środki w zależności od funkcji jakie ustawodawca im przypisuje w związku z konkretnym postępowaniem sądowym [...] mogą być środkami karnymi, administracyjnymi bądź środkami cywilnymi, w zależności od tego z jaką kategorią odpowiedzialności wiąże się ich zastosowanie. [...] Mimo swojej dużej dolegliwości spełnia wtedy zupełnie inne zadanie.

Z powyższą konstatacją należy się zgodzić, a zarazem rozszerzyć o obawę obejmowania zakresem kryminalizacji te zachowania, które nie spełniają w praktyce żadnej funkcji represyjnej, penalizując wyłącznie brak dania posłuchu żądaniom władzy. Za zakwalifikowaniem sankcji przewidzianej w art. 96 § 3 k.w. do kategorii odpowiedzialności dyscyplinarnej przemawia szereg przytoczonych powyżej argumentów, tym niemniej, w świetle wyartykułowanej przez Trybunał Konstytucyjny swobody przysługującej ustawodawcy w przypisywaniu określonych dolegliwości do kategorii wykroczeń lub odpowiedzialności administracyjnej, kwestią, która wymaga zbadania,

³⁶ Wyrok TK z 15 I 2007 r., P 19/06, OTK-A 2007, nr 1, poz. 2.

jest proporcjonalność w kontekście uznanej zasady ujmującej prawo karne jako *ultima ratio*, instrument stosowany wyłącznie wtedy, gdy inne, mniej dolegliwe środki nie pozwalają na osiągnięcie celu założonego przez ustawodawcę. Okoliczność ta, badana jako tzw. przesłanka konieczności, może być analizowana przez Trybunał w procesie kontroli konstytucyjności.

Jak już zostało wskazane, Trybunał Konstytucyjny słusznie zauważył, że w warunkach sprawy P 27/13, zawisłej w związku z zadaniem pytaniem prawnym, artykuł 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP nie może być wzorcem kontroli dla dokonania testu proporcjonalności z uwagi na niewskazanie przez pytający sąd, która z konstytucyjnych wolności czy praw wynikających z art. 42 ust. 1 Konstytucji została ograniczona poprzez istnienie bezwzględneho obowiązku zadenuncjowania na żądanie uprawnionych organów, kto w danym miejscu i czasie prowadził pojazd. Tymczasem ewentualnej kontroli winna podlegać kwestia rozciągnięcia reakcji o charakterze karnym na przypadki, które powinny pozostać wyłącznie w sferze tzw. deliktów administracyjnych, przy czym kwestią sporną pozostaje, czy administracyjną karę pieniężną można uznać za środek zdecydowanie mniej dolegliwy niż karę wymierzoną przez upoważniony organ lub sąd w wyniku przeprowadzenia postępowania w sprawach o wykroczenia³⁷.

Nawet jednak w razie uznania, że pomimo podniesionych wyżej wątpliwości art. 96 § 3 k.w. spełnia standard konstytucyjny w zakresie granic penalizacji, pozostaje jeszcze kwestia podnoszona zarówno w wyroku o sygn. P 27/13, jak i w zgłoszonych doń zdaniach odrębnych, którą jest potencjalne naruszenie prawa obwinionego do obrony, które wysławia art. 42 ust. 2 Konstytucji RP³⁸, a w przepisach szczególnych – art. 4 k.p.w.³⁹

³⁷ Można wymienić szereg orzeczeń w sprawach, w których przedmiotem kontroli były przepisy szczególne stanowiące sankcje o charakterze represyjnym, dyscyplinarnym, administracyjnym lub karnoadministracyjnym, którym zarzucano nadmierną restrykcyjność, nieproporcjonalność oraz niezachowanie gwarancji przewidzianych w art. 42 Konstytucji. Innymi słowy, decyzjom ustawodawcy zarzuca się błędnie umieszczenie stanowiących dolegliwości poza obszarem prawa karnego (choćby *sensu largo*), podczas gdy – w ocenie wnioskodawców – winny przynależeć one do sfery objętej reakcją karną. Przeciwnie przypadki są nieznanne. Zob. np. orzeczenia z 18 IV 2000 r., K 23/99, OTK 2000, nr 3, poz. 89; z 26 III 2002 r., SK 2/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 15; z 24 I 2006 r., SK 52/04, OTK-A 2006, nr 1, poz. 6; z 19 III 2007 r., K 47/05, OTK-A 2007, nr 3, poz. 27; z 31 III 2008 r., SK 75/06, OTK-A 2008, nr 2, poz. 30; z 22 IX 2009 r., SK 3/08, OTK-A 2009, nr 8, poz. 125; z 18 XI 2010 r., P 29/09, OTK-A 2010, nr 9, poz. 104; z 12 IV 2011 r., P 90/08, Dz.U. 2011, nr 87, poz. 493.

³⁸ Artykuł 42 ust. 2 Konstytucji nie był powołany jako wzorzec kontroli konstytucyjności w sprawie o sygn. P 27/13.

³⁹ Ustawa z dn. 24 VIII 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Dz.U. 2001, nr 106, poz. 1148 ze zm., dalej: „k.p.w.”.

Powszechnie przyjmuje się, że zakres konstytucyjnego prawa do obrony zawiera w sobie aspekt formalny i materialny⁴⁰, ten ostatni zaś może być realizowany przez oskarżonego (a także obwinionego) w sposób bierny, rozumiany jako zakaz dostarczania dowodów swej winy, jak również brak obowiązku dowodzenia swej niewinności; a także aktywny, który najjaskrawiej uzewnętrznia się w formie składania wyjaśnień i podejmowania innych czynności procesowych, w szczególności o charakterze dowodowym. Takie same standardy dekodowane są z ustaw szczególnych⁴¹.

Zarówno Trybunał Konstytucyjny w wyrokach o sygn. P 27/13 i K 3/13, jak i autorzy zdań odrębnych podkreślają, że obwiniony, do którego skierowane było zapytanie, komu powierzył pojazd do używania lub kierowania, może realizować swoje prawo do obrony w ten sposób, iż powstrzyma się od wskazania siebie jako osoby kierującej w oznaczonym czasie pojazdem. Tak postawiona teza nie precyzuje jednak, względem jakiego czynu przysługuje owo prawo do obrony. Nie chodzi tu rzecz jasna o wykroczenie z art. 96 § 3 k.w., a jedynie o wykroczenie popełnione przez sprawcę nieznanego organom ścigania, który w określonym czasie naruszył przepisy ruchu drogowego, co zostało zarejestrowane przez fotoradar. Najczęściej będzie to zatem czyn opisany w art. 92a k.w. Wszelkie czynności właściciela lub posiadacza pojazdu, który jest jednocześnie sprawcą innego wykroczenia, za które chce uniknąć odpowiedzialności, będą realizować prawo do obrony zrelatywizowane właśnie do owego innego wykroczenia, naruszenie art. 96 § 3 k.w. będzie zaś postrzegane jako skutek uboczny, popełniony „przy okazji”. Istnienie art. 96 § 3 k.w. musi zatem rodzić pytanie, czy osoba wezwana

⁴⁰ Zob. np. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 278.

⁴¹ Zob. np. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 23: „Obrona realizowana w ramach prawa do obrony może być obroną merytoryczną, czyli nastawioną na zwalczanie zarzutu postawionego we wniosku o ukaranie, lub obroną procesową, nastawioną na podnoszenie uchybień proceduralnych i wykorzystywanie uprawnień procesowych obwinionego. Może to być przy tym obrona czynna, przejawiająca się aktywnością obwinionego, lub bierna, przez powstrzymywanie się od dostarczania dowodów przeciwko sobie. Uzupełnieniem regulacji zasady prawa do obrony jest recypowany przez art. 8 przepis art. 5 k.p.k., statujący zasady domniemania niewinności i *in dubio pro reo* [...], oraz przez art. 20 § 3 – przepisy art. 74 § 1 k.p.k. o braku obowiązku dostarczania dowodów przeciwko sobie i art. 175 k.p.k. o prawie do składania wyjaśnień i odmowy ich złożenia [...]. Oznaczają one, że obwiniony nie musi prowadzić aktywnej obrony, ani merytorycznej, ani proceduralnej, korzysta bowiem z domniemania niewinności i to jemu oskarżyciel powinien udowodnić tak sprawstwo, jak i winę za popełniony przezeń czyn stanowiący wykroczenie, sam zaś obwiniony nie musi dostarczać w sposób czynny dowodów dla oskarżenia”.

do wskazania podmiotu, któremu powierzyła do używania lub kierowania pojazdu, może rzeczywiście zachować bierność i żadnej osoby nie wskazać, a także czy wolno jej kłamać, wskazując inną osobę (choćby nieistniejącą), lub kłamliwie dowodzić, że pojazd został użyty bez jej zgody i wiedzy.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził stanowczo:

Odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 96 § 3 k.w. zostanie wyłączona także w sytuacji, gdy właściciel lub posiadacz pojazdu uchyla się od obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie w ramach prawa do obrony na podstawie art. 74 § 1 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego [...] w związku z art. 20 § 3 ustawy z 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia [...]. Właściciel lub posiadacz pojazdu nie mają zatem obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli sami tym pojazdem kierowali lub go używali i dopuścili się np. wykroczenia przekroczenia prędkości zarejestrowanego za pomocą urządzenia rejestrującego [...]⁴².

Prezentując takie stanowisko, Trybunał opiera się w analizowanym judykacie na poglądach R.A. Stefańskiego, które warto w tym miejscu przytoczyć:

Wydawać by się mogło, że sprawca tego wykroczenia może odpowiadać także za wykroczenie, które sam popełnił, np. za wkroczenie z art. 92a k.w. oraz za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. w wypadku, gdy odmówił na żądanie uprawnionego organu podania informacji, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania. Jego odpowiedzialność za to drugie wykroczenie jest wyłączona na zasadzie kontratypu działania w ramach uprawnień. Odmowa wskazania siebie jako sprawcy wykroczenia mieści się w jego prawie do obrony⁴³.

Wbrew takiemu stanowczemu stwierdzeniu nie jest jednak oczywiste, czy na gruncie art. 96 § 3 k.w. każdy motywowany obroną przypadek odmowy wskazania osoby, której powierzono pojazd, pozostanie bezkarny. Każdemu sprawcy, któremu został postawiony zarzut karny, przysługuje prawo do składania wyjaśnień lub – bez podania żadnego powodu – do odmowy skorzystania z tego uprawnienia. Artykuł 20 k.p.w. recypuje na grunt postępowania w sprawach o wykroczenia gwarancje wypracowane na gruncie postępowania karnego, z zasadą *nemo se ipsum accusare tenetur* na czele. Jak podaje T. Grzegorzczuk:

⁴² Wyrok TK z 12 III 2014 r., P 27/13, OTK-A 2014, nr 3, poz. 30.

⁴³ R.A. Stefański, w: *Wykroczenia...*, t. 8.

Konsekwencją powyższego jest też prawo obwinionego do składania wyjaśnień, a nie – obwarowanych odpowiedzialnością karną za fałszywe oświadczenie – zeznań, oraz do odmowy ich złożenia i odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania bez podawania przyczyn (recypowany art. 175 k.p.k.)⁴⁴.

Z powyższego wynika, że polski system postępowania karnego gwarantuje obwinionemu (tak jak i oskarżonemu w procesie karnym) tzw. prawo do milczenia w pełnym zakresie – bez niebezpieczeństwa narażenia się na negatywne konsekwencje w wypadku obrania takiej strategii procesowej⁴⁵.

Obwiniony, któremu zarzuca się popełnienie danego czynu, jest o swoich uprawnieniach, w tym prawie do składania wyjaśnień, pouczany w stosownym czasie przez organ dokonujący przesłuchania⁴⁶. Jednakże w wypadku gdy sprawcy nie został postawiony zarzut i jest on słuchany w charakterze świadka, przysługuje mu prawo do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie, jeśli ta odpowiedź może narazić go lub osobę dlań najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (recypowany art. 183 § 1 k.p.k.)⁴⁷.

Przyjmuje się, że aby skutecznie móc uchylić się od odpowiedzi na gruncie art. 183 k.p.k., uprzedzony o jego treści świadek musi powołać się na fakt grożącej odpowiedzialności, co utrudnia jego sytuację prawną⁴⁸. Jak podaje D. Gruszecka, składający zeznania, uzasadniając swą odmowę grożącą mu odpowiedzialnością karną, dostarcza organom ścigania sygnał, że pozostaje zaangażowany w dane zdarzenie, w kontekście którego pytanie zostało mu zadane, a także że najprawdopodobniej jest on właśnie tym podmiotem, który winien ponieść odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie⁴⁹. Zasadnie zatem

⁴⁴ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania w sprawach...*, s. 102.

⁴⁵ Odmienne konsekwencje bierniej postawy oskarżonego przewiduje system angielski na mocy art. 35 Criminal Justice and Public Order Act z 1994 r. – zob. J. Czabański, M. Warchoł, *Prawo do milczenia czy prawo do kłamstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 12, s. 40 i literaturę obcojęzyczną tam powołaną.

⁴⁶ O prawie do odmowy wyjaśnień poucza się obwinionego w zawiadomieniu (wezwanie) na pierwszą rozprawę (art. 67 § 2 k.w.).

⁴⁷ O braku możliwości uchylenia się od odpowiedzi w wypadku, gdy odpowiedź ta może narazić osobę najbliższą sprawcy na odpowiedzialność za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe. Zob. uzasadnienia do wyroków TK z 12 III 2014 r., P 27/13 oraz z 30 IX 2015, K 3/13 i judykaty tam powołane.

⁴⁸ Zob. D. Gruszecka, *Zasięg prawa do obrony w kontekście odpowiedzialności za fałszywe zeznania*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, z. 2, s. 155.

⁴⁹ Zob. D. Gruszecka, *Zasięg...*, s. 155 i literaturę tam powołaną, zwłaszcza ocenę uprawnienia przewidzianego przez art. 183 § 1 k.p.k., którą formułuje m.in. M. Cieślak, *Przesłuchanie osoby podejrzanej o udział w przestępstwie, która nie występuje w cha-*

autorka, akcentując wątpliwość ochrony zapewnianej w tych warunkach, podnosi potrzebę poszukiwania innych gwarancji dla świadków-sprawców czynów zabronionych.

Identycznie sprawy się mają w wypadku skierowania do sprawcy wykroczenia drogowego będącego właścicielem lub posiadaczem pojazdu zapytania z art. 78 ust. 4 prawa o ruchu drogowym. Odmowa udzielenia odpowiedzi na to pytanie, uzasadniona powołaniem się na swoje prawo do obrony, w sposób automatyczny niejako kieruje mechanizm ścigania na osobę wymienioną w treści art. 96 § 3 k.w., co znajduje także wsparcie w obowiązujących przepisach prawa. Jak słusznie zauważył w zdaniu odrębnym sędzia M. Granat, niemożność wymierzenia sankcji w drodze mandatu karnego nie wyklucza dalszego prowadzenia postępowania w trybie zwyczajnym. Organ, któremu przysługuje na gruncie k.p.w. prawo do wnoszenia wniosku o ukaranie, tj. Policja, jest bowiem obowiązany zgodnie z art. 54 k.p.w. prowadzić dalsze czynności wyjaśniające, w zakresie, w jakim mogą one dostarczyć podstaw do wniesienia owego wniosku. Skorzystanie z prawa do milczenia przez podmiot wskazany w art. 96 § 3 k.w. umożliwia skonkretyzowanie osoby podejrzewanej o popełnienie danego wykroczenia drogowego i skierowanie czynności wyjaśniających w fazę *in personam*. Przeciwnie postępowanie byłoby przykładem oportunistów organów ścigania.

Podkreślenia wymaga także fakt, że oskarżyciel publiczny, który uzyskałby niekorzystne rozstrzygnięcie swego urzędu przed sądem pierwszej instancji w sprawie o wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. w sytuacji, w której obwiniony powołał się na swoje prawo do obrony, chcąc podważyć zasadność tego argumentu, musi dostarczyć dowodów, że to nie obwiniony prowadził w oznaczonym czasie pojazd, co znów kieruje uwagę organów ścigania na właściciela lub posiadacza pojazdu, wklajając go tym razem w sprawę dotyczącą wykroczenia drogowego. Nie można się zatem zgodzić ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego w zakresie, w jakim stwierdza on, że obywatel nie znajduje się w tej sytuacji w swoistej „pułapce” normatywnej.

Powyższe rozważania stanowią jednak tylko pewną część ogólnego problemu. Z wypowiedzi judykatury⁵⁰ i doktryny⁵¹ wiadomo bowiem, że zmieniony nowelą z 1 lipca 2003 r. art. 183 § 1 k.p.k. nie dozwala na uchy-

rakterze oskarżonego, „Państwo i Prawo” 1964, nr 5–6, s. 865: „Powołanie się na prawo odmowy odpowiedzi na pytanie jest więc swoistym przyznaniem się świadka do winy i wymaga z jego strony sporej dozy odwagi cywilnej i nie tylko cywilnej”.

⁵⁰ Zob. np. uchwała SN z 30 XI 2004 r., I KZP 26/04, OSNKW 2004, nr 11–12, poz. 102.

⁵¹ Zob. np. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Art. 1–467. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 636.

lenie się od odpowiedzi na pytanie, jeśli odpowiedź ta mogłaby narazić jego samego lub osobę mu najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe. Przepis ten nie może zatem stanowić podstawy przyznania świadkowi-sprawcy uprawnienia do zachowania milczenia. Prawo to wynikać może już wyłącznie z zakazu dokonywania czynności, które mogłyby obciążyć osobę wezwaną do udzielenia informacji (recypowany art. 74 § 1 k.p.k.). By móc tak jednak twierdzić, należy przesądzić, czy do osoby wezwanej w trybie art. 78 ust. 4 prawa o ruchu drogowym stosuje się recypowany art. 183 k.p.k., tj. czy jest ona traktowana jako świadek w rozumieniu tego przepisu, a jeśli tak, w jakiej relacji pozostają ze sobą art. 41 k.p.w., stanowiący o odpowiednim stosowaniu w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, art. 183 k.p.k. oraz zasada *nemo se ipsum*, wysłowiona przez przeniesiony odpowiednio art. 74 § 1 k.p.k.

Do osoby, względem której uprawniony organ kieruje żądanie, można odnosić miano świadka, w takim rozumieniu, w jakim nadaje je art. 233 § 1 k.p.k. Właściciel lub posiadacz pojazdu zostaje bowiem wezwany do udzielenia informacji w ściśle określonych wypadkach, przewidzianych przez prawo. Jak podaje R.A. Stefański, analizując pojęcie organu uprawnionego: „W grę wchodzi w pierwszym rzędzie organy uprawnione do kontroli ruchu drogowego oraz prowadzenia postępowania w sprawach o wykroczenia lub postępowania karnego”⁵². Podmiotom tym zostało w drodze ustawowej przyznane prawo do żądania informacji, o której mowa w art. 78 ust. 4 prawa o ruchu drogowym, w konkretnym celu i trybie, który może przybrać postać oficjalną, jak i rozpytania pozaprocesowego⁵³.

Jeśli tak jest, to właściciel (posiadacz) pojazdu będący sprawcą wykroczenia drogowego zarejestrowanego przez fotoradar nie może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, komu powierzył w tym czasie pojazd do kierowania lub używania, treść recypowanego art. 183 k.p.k. nie dozwala mu bowiem uchylić się od tego pytania. Artykuł 183 k.p.k., jako przepis szczególny, ograniczałby uprawnienie do obrony realizowanej przez sprawcę, względem którego nie skierowano jeszcze wniosku o ukaranie ani nie przesłuchano

⁵² R.A. Stefański, w: *Wykroczenia...*, t. 6. Wśród uprawnionych organów autor ten wymienia Policję oraz straż gminną (miejską) w zakresie wykonywania kontroli ruchu drogowego z wyraźnie wyszczególnionym uprawnieniem do żądania informacji, o której mowa w art. 78 ust. 4 prawa o ruchu drogowym, a także organy, którym przysługuje prawo do wnoszenia i popierania wniosku o ukaranie przed sądem powszechnym, oraz organ prowadzący śledztwo lub dochodzenie, jeśli okoliczność ta ma znaczenie dla toczącego się postępowania.

⁵³ Zob. uchwała SN z 30 XI 2004r., I KZP 26/04, OSNKW 2004, nr 11–12, poz. 102.

w trybie art. 54 § 6 k.p.w., wyłącznie do sytuacji, w której zagraża mu odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe⁵⁴.

Rozumowanie to zdaje się wspierać uchwała Sądu Najwyższego z 30 listopada 2004 r., I KZP 26/04⁵⁵:

Właściciel lub posiadacz pojazdu, wezwany przez uprawniony organ do wskazania – stosownie do wymogów art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym – ale w sposób pozaprocesowy, osoby, której powierzył pojazd do kierowania lub używania, ma prawo odmówić udzielenia tej informacji, jeżeli w razie przesłuchiwania go jako świadka odnośnie do tej okoliczności miałby prawo uchylić się od odpowiedzi na pytanie dotyczące owej kwestii. W takim wypadku nie można odmawiającemu zarzucać popełnienia czynu zabronionego z art. 65 § 2 k.w.⁵⁶, tzn. nieudzielenia uprawnionemu organowi, wbrew obowiązкови, określonej wiadomości.

A contrario – jeśli w razie przesłuchiwania w charakterze świadka sprawy nie przysługiwałoby uprawnienie do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie, nie może on odmówić wskazania, o którym mowa w art. 96 § 3 k.w.

W postępowaniu o wykroczenia odpowiedzialność za odmowę złożenia zeznań niezajdującą oparcia w przepisach (*a maiori ad minus*, w tym odpowiedzi na dane pytanie)⁵⁷ ma charakter porządkowy. Zgodnie bowiem z art. 49 k.p.w. pieniężną karą porządkową można ukarać świadka, który bezpodstawnie⁵⁸ odmówi zeznań (lub odpowiedzi na konkretne pytanie). W przypadku art. 96 § 3 k.w. osoba pytana w tej roli właśnie występuje, dysponuje bowiem wiedzą na temat okoliczności mających znaczenie dla sprawy, jakkolwiek bez prawa do zachowania milczenia. Sytuacja takiej osoby jest zatem nieporównywalnie gorsza, niż gdyby z takich samych powodów odmówiła ona odpowiedzi na pytanie w postępowaniu w sprawie o inne wykroczenie. Sytuację tę można określić mianem „pułapki” zasta-

⁵⁴ Do takiego samego wniosku dochodzi również A. Skowron, *Glosa do do wyroku TK z 12 III 2014 r., P 27/13*, LEX 2014 (wydanie elektroniczne), stwierdzając, iż „pogląd TK wyrażony w niniejszej sprawie [sygn. P 27/13 – dop. mój, E.G.], że osoba indagowana przez organ procesowy o wskazanie osoby kierującej pojazdem w chwili wykroczenia może uchylć się od tego obowiązku, jeżeli to ona nim kierowała, nie znajduje żadnego uzasadnienia”.

⁵⁵ Zob. także wyrok SN z 25 V 2010 r., III KK 116/10, LEX nr 583855.

⁵⁶ Orzeczenie wydano przed wprowadzeniem art. 96 § 3 k.w. w brzmieniu aktualnie obowiązującym.

⁵⁷ Zob. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania w sprawach...*, s. 199–200.

⁵⁸ Przez bezpodstawną odmowę należy rozumieć także odmowę motywowaną grożącą odpowiedzialnością za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe.

wionej na obywatela, tym bardziej, że na gruncie odpowiedzialności karnej *sensu stricto* Sąd Najwyższy w częściowo już nieaktualnej uchwale z 20 września 2007 r. (I KZP 26/07), stanowiącej kontynuację tej linii orzeczniczej⁵⁹, stwierdził, że sprawcy już w fazie *in rem* przysługuje nie tylko prawo do odmowy odpowiedzi na pytania, ale także gwarantuje się mu bezkarność w razie składania fałszywych zeznań.

Wydaje się, że prawo do zachowania milczenia stanowi rdzeń konstytucyjnego prawa do obrony; jakkolwiek istnieją porządki prawne⁶⁰, które z biernej postawy oskarżonego wywodzą negatywne dlań konsekwencje, a nawet znoszą prawo do milczenia: Europejski Trybunał Praw Człowieka uznaje, że prawo do milczenia ograniczone jest do postępowania karnego i nie rozciąga się na przypadki obowiązku dostarczania informacji o postępowaniu w sprawach finansowych czy związanych z prowadzeniem interesów⁶¹.

Jednocześnie jednak, co dostrzegli autorzy, Europejski Trybunał Praw Człowieka uznaje za zgodny z art. 6 konwencji o prawach człowieka⁶² obowiązek wskazania osoby kierującej pojazdem w chwili zarejestrowania wykroczenia, pod groźbą nałożenia na właściciela pojazdu sankcji karnej w przypadku odmowy odpowiedzi. Trybunał uznał, że zakres żądanych informacji nie był wielki, a uwzględniając inne gwarancje, naruszenie zasady *nemo se ipsum* było nieznaczące⁶³. Jednocześnie jednak należy zaakcentować, że obwinieni mieli możliwość wykazania, że nie wiedzieli, kto w oznaczonym czasie kierował pojazdem, co stanowiłoby okoliczność wyłączającą ich odpowiedzialność. Jak słusznie zauważono w powołanym już zdaniu odrębnym do wyroku o sygn. P 27/13, w polskim systemie prawa takiej możliwości nie ma, co sprawia, że zasada *nemo se ipsum* doznaje znaczniejszego ograniczenia.

⁵⁹ Zob. też uchwała SN z 20 VI 1991 r., I KZP 12/91, OSNKW 1991, nr 10–12, poz. 46. Sąd Najwyższy stwierdził tam, że nie jest dopuszczalne skazanie sprawcy fałszywych zeznań za przestępstwo określone w art. 247 § 1 dawnego Kodeksu karnego (obecnie 233 § 1 ustawy z dn. 6 VI 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 ze zm., dalej: „k.k.”), jeżeli w postępowaniu karnym, w którym występował jako oskarżony, złożył je uprzednio w charakterze świadka co do okoliczności związanych z zarzucanym mu czynem. Zob. też glosy częściowo krytyczne: L.K. Paprzycki, *Glosa do uchwały SN z 20 VI 1991 r., I KZP 12/91*, „Palestra” 1992, nr 1–2, s. 95 i n.; A. Wąsek, *Glosa do uchwały SN z 20 VI 1991 r., I KZP 12/91*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1992, nr 3–4, s. 73 i n.; Z. Kwiatkowski, *Glosa do uchwały SN z 20 VI 1991 r., I KZP 12/91*, „Przegląd Sądowy” 1992, nr 7–8, s. 134 i n.

⁶⁰ Zob. wcześniejsze uwagi o angielskim systemie prawnym.

⁶¹ Zob. J. Czabański, M. Warchoń, *Prawo...*, s. 44.

⁶² Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dn. 4 XI 1950 r., Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.

⁶³ Zob. J. Czabański, M. Warchoń, *Prawo...*, s. 44–45.

Sytuację właściciela lub posiadacza pojazdu będącego sprawcą wykroczenia drogowego łagodzi jednak okoliczność, że w postępowaniu w sprawie o wykroczenie tzw. drogowe będzie mógł odmówić złożenia wyjaśnień, a jego zeznanie, w którym wskazuje siebie jako osobę prowadzącą pojazd, nie będzie mogło zostać wykorzystane w postępowaniu, w którym miałby rolę obwinionego⁶⁴. Do rudymenarnych zasad postępowania w sprawach o wykroczenia (podobnie jak w Kodeksie postępowania karnego) należy okoliczność, że obwinionemu wolno odczytywać w odpowiednim zakresie tylko jego wyjaśnienia złożone poprzednio w trybie art. 54 § 6 lub 7 k.p.w., a także jego wyjaśnienia złożone w charakterze obwinionego albo oskarżonego przed sądem w tej lub innej sprawie albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę (art. 74 § 1 k.p.w.).

Pozostaje zatem jeszcze jedno pytanie: czy osoba, względem której skierowano wezwanie określone w art. 96 § 3 k.w., może udzielić fałszywej informacji żądającemu organowi? Informacja ta może polegać na fałszywym wskazaniu osoby kierującego (lub używającego pojazd) lub fałszywym twierdzeniu, że pojazd został użyty przez nieznaną osobę, wbrew woli właściciela lub posiadacza i bez jego wiedzy. Zachowanie takie może zostać podjęte w ramach obrony przed odpowiedzialnością za inne wykroczenie drogowe lub za wykroczenie z samego art. 96 § 3 k.w. (np. w sytuacji gdy właściciel zapomniał, komu powierzył pojazd, i przez to nie jest w stanie spełnić ustawowego obowiązku). Może być także podjęte wskutek zwykłej niechęci właściciela do podania żądanej informacji.

W obecnym stanie prawnym odpowiedź na to pytanie nie budzi wątpliwości. Nowelizacja Kodeksu karnego, która weszła w życie 15 kwietnia 2016 r.⁶⁵, zmodyfikowała art. 233 k.k. w taki sposób, że w razie zeznania

⁶⁴ Zob. R. Kmiecik, *Glosa do uchwały SN z 30 XI 2004 r., I KZP 26/04*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2005, nr 10, poz. 117. Jednakże złagodzenie sytuacji sprawcy poprzez zakaz odczytywania jego zeznań złożonych jako świadek jest w zasadzie iluzoryczne w świetle tego, iż: „Zakaz odnosi się jednak tylko do odtwarzania przesłuchawanemu oskarżonemu tego, co powiedział on wcześniej będąc jeszcze tylko świadkiem w ramach procesowej czynności przesłuchania go w takim charakterze. Jeżeli późniejszy oskarżony, przesłuchany jako świadek podał określone informacje, które organ ścigania następnie wykorzystał do innych czynności procesowych, to nie ma przeszkód prawnych w przesłuchaniu jako świadka osoby, która informacje owe wykorzystywała i przeprowadzała ową inną czynność procesową (dowodową), na okoliczność jak doszło do tej czynności, jej przebiegu oraz efektu” (postanowienie SN z 28 II 2002 r., IV KKN 13/02, LEX nr 53058).

⁶⁵ Ustawa z dn. 11 III 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2016, poz. 437.

nieprawdy lub zatajenia prawdy przez świadka z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu będzie on podlegał odpowiedzialności karnej w wymiarze od trzech miesięcy do pięciu lat. Gdyby nie ów przepis, w dalszym ciągu można byłoby twierdzić, że kłamliwe wskazanie osoby, której powierzono pojazd, pozostaje bezkarne. Niewątpliwie celem wprowadzenia art. 96 § 3 k.w. było to, aby podmioty, do których kierowane są wezwania, udzielały prawdziwych informacji, mogących stanowić ewentualny dowód w innej sprawie. Nie wydaje się jednak, by wynikało to już z językowego brzmienia znamienia czasownikowego, jakim od strony negatywnej jest „wskazanie” innej osoby. Z uwagi na fakt, że nie ma w systemie prawa definicji legalnej, która objaśniałaby, na czym polega czynność wskazania, przyjmując należy rozumienie utrwalone w języku potocznym. Otóż „wskazać” lub „wskazywać” oznacza: „dać komuś informacje, wyjaśnić, poinformować”⁶⁶. W warstwie znaczeniowej tego wyrażenia nie leży prawdziwość przekazywanych danych. Do pomyślenia jest bowiem sytuacja, w której celem odwrócenia czyjejś uwagi podaje się mu błędne wskazówki. W języku potocznym mówi się wówczas o wskazaniu mylnego tropu, celowym wprowadzeniu w błąd. Wykładnia językowa nie dostarcza więc w tym zakresie jednoznacznej odpowiedzi. Dopiero wykładnia teleologiczna prowadzić może do powiązania z pojęciem „wskazania” owego „roszczenia do prawdy”. Przyjęcie zresztą, że wypełnia normę sankcjonowaną ten, kto podaje dane jakiegokolwiek osoby (także nieistniejącej, historycznej *etc.*), sprowadziłoby ww. regulację prawną do absurdu i całkowitej niewydolności. A zatem osoba, która nie ma żadnego interesu prawnego w podaniu nieprawdy, a mimo to czyni to, będzie podlegać odpowiedzialności z art. 96 § 3 k.w.

W stosunku do osoby, która była sprawcą wcześniejszego wykroczenia (lub nawet przestępstwa) poprzez kłamliwe wskazanie lub twierdzenie, że pojazd został użyty przez nieznaną osobę, wbrew woli właściciela lub posiadacza i bez jego wiedzy, nie można wprost rozciągnąć owego „przywileju bezkarności”, o którym wspomina P. Wiliński, rozumianego jako ograniczona gwarancja bezkarności w sytuacji złożenia fałszywych oświadczeń przed organem prowadzącym postępowanie przed dniem 15 kwietnia 2016 r.⁶⁷

Jeżeli wezwana osoba była sprawcą przestępstwa, w pełnej rozciągłości znalazłby tu zastosowanie pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego

⁶⁶ E. Sobol, w: *Podręczny słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 1996, s. 1143.

⁶⁷ Zob. P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 360–361.

z 20 września 2007 r. (I KZP 26/07). *Per analogiam* można tu rozciągnąć twierdzenie o bezkarności sprawcy nie tylko względem art. 233 § 1 k.k., lecz także art. 96 § 3 k.w., spełnia on bowiem tę samą rolę, co jego odpowiednik z Kodeksu karnego. Jednakże w przypadku wykroczeń sprawa nie jest już tak oczywista. Można bowiem było twierdzić, że w odniesieniu do tej kwestii rzecz wygląda podobnie jak w przypadku tzw. prawa do milczenia:

Ustawodawca dopuszcza zatem możliwość postawienia świadka w sytuacji konfliktowej, tak w postępowaniu karnym, jak i w innym postępowaniu, w którym art. 183 § 1 k.p.k. ma zastosowanie, w tym i w sprawach o wykroczenia. Uznaje jednak, że ze względu na wagę wykroczeń nie jest to konflikt na tyle istotny, aby zasługiwał na potraktowanie takie samo, jak obawa narażenia siebie lub osoby najbliższej na odpowiedzialność za przestępstwo⁶⁸.

Rozumowanie takie można ocenić jako dotknięte wadą tzw. analogii na niekorzyść sprawcy. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że ani obwinionemu, ani oskarżonemu w procesie karnym nie przysługuje uprawnienie do składania fałszywych wyjaśnień ani zeznań, jeśli będzie przesłuchiwany w tym charakterze⁶⁹. Tym bardziej nie można było mówić o istnieniu takiego uprawnienia w razie powołania go w roli świadka.

Artykuł 96 § 3 k.w. pełni podobną do art. 233 § 1 k.k. rolę na płaszczyźnie prawa wykroczeń. Jednakże art. 96 § 3 k.w. obejmuje swym zakresem także przypadki biernej postawy pytanej osoby, które to zachowanie, jako że nie stanowi zatajania prawdy lub zeznania nieprawdy, pozostaje poza zakresem normowania art. 233 § 1 k.k. Skierowanie zatem zapytania z art. 96 § 3 k.w. do sprawcy będącego zarazem właścicielem lub posiadaczem pojazdu i domaganie się, by udzielał on prawdziwych depozycji, można było

⁶⁸ Uchwała SN z 30 XI 2004 r., I KZP 26/04, OSNKW 2004, nr 11–12, poz. 102.

⁶⁹ Na stanowisku, które nie przyznaje oskarżonemu prawa do kłamstwa, stoi m.in. Ł. Pohl, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6, s. 38 i n.; J. Czabański, M. Warchoła, *Prawo...*, s. 35 i n. Autorzy ci prezentują pogląd, wedle którego składanie fałszywych wyjaśnień winno mieć wręcz negatywne konsekwencje dla oskarżonego. Brak istnienia podmiotowego uprawnienia do składania fałszywych wyjaśnień prezentuje także Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982, s. 96–97; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002, s. 298; P. Wiliński, *Zasada...*, s. 360 i n.; także: P. Wiliński, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 2, s. 70 i n.; por. też art. polemiczny do opracowania J. Czabańskiego i M. Warchoła: M. Rusinek, *O „prawie do kłamstwa”*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 4, s. 83 i n.

postrzegać jako próbę obejścia owego „przywileju bezkarności”, jaki zagwarantowano by sprawcy, gdyby od początku występował w roli obwinionego lub podmiotu z art. 54 § 6 k.p.w. Należy zatem uznać, że przed 15 kwietnia 2016 r. sprawca udzielający fałszywej informacji w zakresie tego, komu powierzył do kierowania lub używania pojazdu, nie ponosił odpowiedzialności z art. 96 § 3 k.w., w przeciwieństwie do sytuacji, która ma miejsce w obecnym stanie prawnym.

Opisane powyżej problemy z pewnością nie wyczerpują całości zagadnienia. Oceniając bowiem krytycznie pewne aspekty orzeczeń z 12 marca 2014 r., o sygn. P 27/13, oraz z 30 września 2015 r., o sygn. K 3/13, trzeba mieć na uwadze sposób sformułowania wątpliwości, które przedstawili Trybunałowi Sąd Rejonowy dla Lublina-Zachód w Lublinie oraz Prokurator Generalny. Pewne niedostatki formalne uniemożliwiły kompleksową analizę wątpliwości rodzących się na gruncie art. 96 § 3 k.w., które w niniejszym artykule próbowano przedstawić wraz z towarzyszącymi im konsekwencjami. Podstawowymi problemami, które jawią się w tej mierze, są: określenie warunków rozciągania odpowiedzialności karnej na różne kategorie zachowań i ustalenie granic swobody ustawodawcy w wyborze reżimu odpowiedzialności, którym chce się zabezpieczyć przestrzeganie zobowiązań publicznoprawnych nakładanych na obywateli. Innym problemem jest odnalezienie równowagi między potrzebą zapewnienia efektywności systemowi automatycznej kontroli pojazdów a urzeczywistnianiem przyznanych obywatelom gwarancji w postępowaniu karnym (choćby *sensu largo*) – przede wszystkim w zakresie prawa do obrony. Pochylając się nad tymi problemami, trzeba uznać, że art. 96 § 3 k.w. nie spełnia wymaganych odeń standardów. Sankcjonowanie tego obowiązku informacyjnego w ramach odpowiedzialności karnej stanowi przykład wyboru nieproporcjonalnego rozwiązania, które mogłoby być skuteczniej i efektywniej realizowane w obrębie prawa administracyjnego. W wyniku zaś stwierdzenia, że na gruncie recypowanego do postępowania w sprawach o wykroczenia art. 183 § 1 k.p.k. świadek nie może uchylić się od odpowiedzi w razie grożącej mu odpowiedzialności o charakterze wykroczeniowym, unicestwiony zostaje fundamentalny element zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*, i to – jak się wydaje – wbrew intencjom Trybunału Konstytucyjnego. Uznaje on bowiem, że jakkolwiek właścicielowi lub posiadaczowi pojazdu nie przysługuje uprawnienie do odmowy wskazania odpowiedzi na pytanie, komu powierzył pojazd, jeśli chronić chce przed odpowiedzialnością wykroczeniową osobę najbliższą, jednak może on odmówić odpowiedzi na to samo pytanie, jeśli chce uchronić siebie przed takimi samymi konsekwencjami wbrew wyraźnej dyspozycji art. 183 § 1 k.p.k.

Wątpliwości te nie zostały rozstrzygnięte ani w wyroku o sygn. P 27/13, ani w orzeczeniu o sygn. K 3/13, jednak należy żywić nadzieję, że Trybunał Konstytucyjny pochyli się jeszcze nad nimi przy innej okazji.

**Unacceptable self-delation or legal disclosure obligation?
Remarks on the judgments of the Constitutional Court of 12 March 2014 (P 27/13)
and 30 September 2015 (K 3/13)**

Summary

The article is a critical analysis of institution provided in the Article 96 § 3 of Code of Petty Offences (k.w.) in context of the judgments of the Constitutional Court, concerning the fundamental questions on the admissibility of state interference in the private life of citizens, and the limits of the right to defense of the person whose criminal responsibility is or potentially may be determined. The author is critical in evaluation of the imposed duty on owners (holders) of motor vehicles in the criminal law in the broad sense, and is arguing with the position of the Constitutional Court on the perpetrators' right of defense.

Key words: law of petty offences, the right to defense, disclosure obligation, the Constitutional Court

Ewa Grzęda – Uniwersytet Jagielloński, Katedra Prawa Karnego (doktorantka)